

DWUMIESIĘCZNIK KATOLICKIEJ MŁODZIEŻY NAJMŁODSZEJ

3

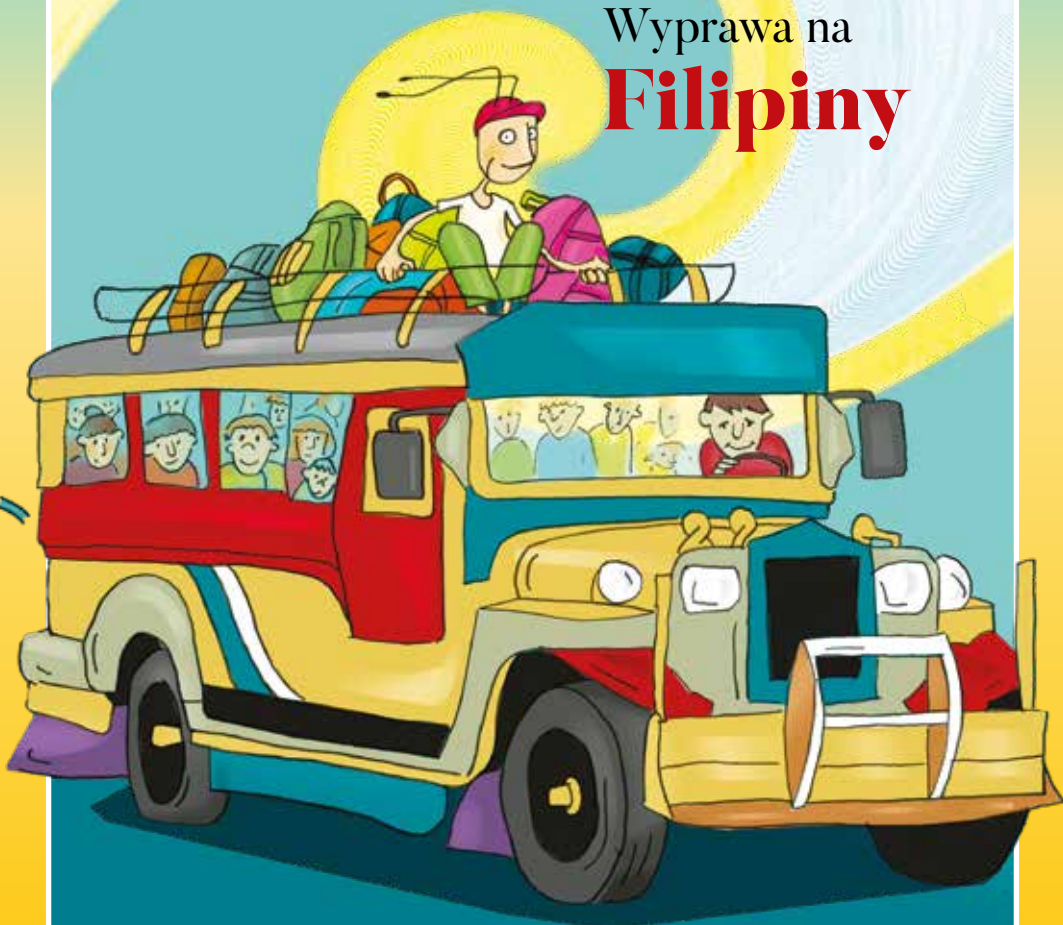
2022

MISYJNE DRÓŻKI

DREPTAKA NÓŻKI



Wyprawa na
Filipiny





Rysuje
MAGDA BLOCH

CZOŁEM, CZYTELNICY! JESTEM
DREPTAK, **DREPTAK NÓŻKA!**

Pewnie wiecie, że w Azji mieszka niewielu katolików. Jest jednak jeden kraj, w którym jest ich bardzo dużo. To Filipiny. W 1995 r. ten wyspiarski kraj odwiedził Jan Paweł II. Wyobraźcie sobie, że Światowe Dni Młodzieży zgromadziły wtedy 5 mln osób! W tym numerze opowiem Wam trochę o tym kraju. Dlaczego młodzi Filipińczycy proszą starszych o rękę? Tego dowiecie się z **wywiadu z Conch**, Filipinką mieszkającą w Warszawie (str. 10). Widzieliście kiedyś **małpożera**? Jeśli nie – to musicie koniecznie o nim przeczytać (str. 13). Lubicie kokosy? To powinniście wypróbować **przepis na koktajl** (str. 12). Mam też dla Was m.in. **bajkę o pięknych kwiatach** (str. 8-9) i **krzyżówkę**, w której sprawdzicie swoją wiedzę o polskich miastach. Ruszamy na Filipiny, dobrej lektury!

Szkocja
Kraj pełen owiec

W NASTĘPNYM
NUMERZE



Hej! Witajcie moi polscy Przyjaciele!



AUSTIN NICOMEDEZ/UNSPLASH

Jestem Angelo i mieszkam z moją rodziną na dużej filipińskiej wyspie – Mindanao. Ostatnio odwiedził nas Dreptak Nóżka. Dzięki niemu mogę napisać do Was parę słów.

Cieszę się na nadchodzące lato, bo czasem miło jest odpocząć od szkoły. A wakacje są właśnie od tego! Marzę, by zostać koszykarzem. W wakacje mam sporo czasu na grę w koszykówkę z moimi kolegami. Bardzo lubię ten czas. Chciałbym być dobrym graczem, żeby móc odwiedzać inne kraje i regiony świata. U nas niewiele dzieci gdzieś wyjeżdża i spędzamy wolny czas raczej na miejscu. Ale też jest fajnie. Lubimy grać, pływać i oczywiście jeść lody. Jestem ciekawy, jakie Wy macie marzenia. Pozdrawiam Was serdecznie,

Angelo

Piszcie na adres: **Misyjne Drogi,
ul. Ostatnia 14, 60-102 Poznań,**
z dopiskiem „Dreptak”

Moi mili!



W maju poznajmy i zapamiętajmy sobie pewnego ciekawego świętego, żyjącego dawno temu. Mowa o **świętym Florianie**. Wspominamy go 4 maja.

Może to trudne do wyobrażenia, ale żył on w III wieku, czyli ponad tysiąc i kilkaset lat temu. Św. Florian był żołnierzem, który służył w armii rzymskiej. Co ciekawe, dowodził oddziałem gaśniczym. Stał się już za życia prawdziwym bohaterem, bo według legendy ugasił pożar całej wioski jednym wiadrzem! To naprawdę niesamowite.

W czasach, w których żył wiele osób wierzących było prześladowanych.

Florian zginął śmiercią męczeńską, czyli oddał swoje życie dla Pana Boga. Oprócz tego był bardzo dobry dla ludzi. Jak się domyślicie, został świętym – i to w dodatku patronem strażaków. Dlatego, jeśli kiedykolwiek zobaczycie jakiegoś świętego na obrazie lub w formie rzeźby, któremu będzie to-

warzyszył pożar, wąż gaśniczy albo wiadra z wodą, to możecie być pewni, że rozpoznaliście właśnie Floriana.

**WASZ
DREPTAK**





Chcesz przeczytać więcej?

Zamów prenumeratę, aby otrzymać dostęp do pełnej zawartości czytelní.